# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12go Sierpnia 1865 r. | № 182. | ROK 44. | 31 Lipca / 12 Sierpnia 1865 r.

**Sobota.** | Rano ciepła st. 12; w poł. st. 22. Wys. wody st. 2. c. 8.(Przybywa). | Ubyło dnia g. 1 m. 44. | Jutro, ŚŚ. Hipolita i Kassyana MM. Pojutrze, Śgo Euzebjusza Kapłana W.


*Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego.* — Na zasadzie Najwyższego rozkazu, wydanego na dniu 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., urządzone zostają następujące zakłady naukowe dla ludności ruskiej wyznania Greko-Unickiego. Gimnazjum ruskie o 7-miu klasach i kursa pedagogiczne dla sposobienia Nauczycieli do szkół początkowych ruskich greko-unickich w m. Chełmie, oraz progimnazjum Ruskie o 5-ciu klasach dla tejże ludności w Biały. Gimnazjum Ruskie w Chełmie, w myśl pomienionego wyżej Najwyższego rozkazu, utworzone będzie ze Szkoły Powiatowej w Krasnymstawie która w skutku tego zostaje zwiniętą; a progimnazjum ruskie o 5-ciu klasach w Biały, na mocy tegoż Najwyższego rozkazu, utworzonem będzie ze Szkoły Powiatowej o 5-ciu klasach w Biały. Wykład nauk tak w Gimnazjum Ruskiem w Chełmie, jak i w progimnazjum Ruskiem w Biały, rozpocznie się z dniem 15 (27) Września r. b. Do zakładów powyższych, urządzonych właściwie dla Greko-Unitów, dozwala się jednak przyjmować kandydatów innych także wyznań; lecz na kursa pedagogiczne Ruskie, jakie w m. Chełmie urządzone być mają, przyjmowani będą wyłącznie sami Ruscy wyznania Greko-Unickiego.(D. W.)

*Dyrekcja Naukowa Warszawska,* podaje do wiadomości, iż przyjmowanie uczących się na rok szkolny 1865/6 do wszystkich Gimnazjów i Szkół powiatowych Dyrekcji Naukowej Warszawskiej, oraz do Szkoły wyższej Rządowej Żeńskiej w Warszawie, rozpocznie się dnia 4 (16) Sierpnia r. b. (Dz. Warsz.)

---

*Inspektor Szkół miasta Warszawy,* podaje do powszechnej wiadomości, iż zapis uczniów do Szkoły Handlowej, odbywać się będzie dnia 1 (13) b. m., to jest w Niedzielę od godziny 8-ej z rana. (Dz. Warsz.)

---

*Magistrat Miasta Warszawy.* — Uznając niedogodnym dla pojęć ogółu dotychczasowy system wypiekania chleba, jak niemniej w chęci ustalenia zasady, jaką mianowicie ilość funtów bochenki chleba zawierać powinny. Magistrat po zawezwaniu na posiedzenie Obywateli i Piekarzy tutejszych dla rozstrzygnięcia tej kwestji, zasady ułożone na takowem posiedzeniu i przez Komissję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych przyjęte, podaje do wiadomości i zastosowania się stron interessowanych:—1) Chleb pytlowy zwyczajny wypiekany być winien na przyszłość w bochenkach 2, 3, 4 i 6-funtowych w formie okrągłej lub podługowatej.—2) Chleb pytlowy stołowy w bochenkach 1 2 i 3 funtowych również w formie okrągłej lub podługowatej — 3) Chleb razowy zaś w bochenkach 2, 3, 4, 6, i 10-funtowych.—Znaczenie wszystkich tych gatunków chleba cechami właściwemi piekarzom pozostawia się i zastrzega nadal, z tą zmianą, iż ilość funtów w bochenkach oznaczać się winna nie cyframi a kreskami wyraźnemi. Nadmienia się przytem, iż sprzedaż i wypiek chleba razowego w ilościach większych nad funtów 10, wzbranianym nie będzie. Co się zaś tyczy bułek wypiekanych z mąki pszennej w gatunkach zwanych ordynaryjne, poznańskie, i montowe, to aczkolwiek nadal pozostaje w tego rodzaju pieczywie naznaczanie ilości wagi, jaką piekarze dają za kopiejkę jedną, widzi się jednak Magistrat w obowiązku zwrócić uwagę pp Piekarzy czyby po wspólnem porozumieniu się ich tak dla uproszczenia składanych deklaracji i dla łatwiejszego pojęcia przez publiczność, jako też dla dogodniejszego sprawdzania wagi, niedało się naznaczać cenę na funt jeden bułek każdego rodzaju, ze wskazaniem ile takowych we funcie zawiera się, i w tym względzie Magistrat oczekiwać będzie odpowiednich wniosków. — p. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major W i t k o w s k i. — Za Naczelnika Kancellarji, S o s e n k o. (Dz. Warsz.)

---

— Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo Alexandra przy Alei Belweders. pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 25 Lipca (6 Sierp:) r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 66; na które, tudzież na dawniejsze w 313 wnioskach, złożono rs. 6,756 kop: 1. Na żądanie zaś 91 Uczestników (prócz procentu rs. 15 kop: 38, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 2,840 kop: 44, i umorzyła xiążeczek 36. Przeto Uczestników 16,522, posiada kapitał rs. 577,230 kop: 95. (Dz: War:).

---

— W Poniedziałek, dnia 14go b. m., o godzinie 11ej z rana, jako w oktawę śmierci ś. p. *Jana Rożańskiego,* syna Urzędnika Rządu Gubernjalnego, odbędzie się w Kościele po-*Kapucyńskim* żałobne Nabożeństwo; na które, stroskani Rodzice, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zapraszają. (12,456.)

— Jan *Strusiewicz,* były Oficer b. Wojsk Polskich, lat 70 mający, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności. Na exportację zwłok jego w dniu dzisiejszym o godz: 4tej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu Dzieciątka-JEZUS, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą, w nieobecności Familji, zapraszają szanownych Przyjacioł i Znajomych.— A. M. i M. M. Przyjaciele zmarłego. (12,502.)

— Izaak *Wejnberg,* Obywatel tutejszego miasta, przeżywszy lat 80, wczoraj żyć przestał. W smutku pogrążona Rodzina, zaprasza Krewnych i Przyjacioł, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym o godz: 12tej w południe, z domu *Libasa* na Nalewkach Nro 2247, na cmentarz wyznania Mojżeszowego odbyć się mającą. (12,506.)

---

— Dla przyjścia w pomoc pogorzelcom miast Kałuszyna, Piotrkowa, Siedlec i Pilicy, ma być urządzoną w ogrodzie Saskim zabawa muzykalno-kwiatowa w połączeniu z loterją fantową. Urządzeniem tej zabawy z zezwolenia JW. Hr. Namiestnika zająć się ma osobny komitet głównie z obywateli miasta pod przewodnictwem JW. p. o. Prezydenta miasta złożony. Orkiestra z artystów tutejszych pod kierunkiem PP Lewandowskiego i Kuhnego, zupełnie bezinteresownie przyjąć ma udział w tej zabawie, która nie wątpiemy, że równie świetną będzie jak poprzednie, podobnież w dobroczynnych celach urządzone, i równie dla nieszczęśliwych korzystną. Dobroczynność u nas nie jest czczem słowem, a klęska okropna, jaka cztery dotknęła miasta, wywołała silne współczucie w sercach mieszkańców naszego grodu; spodziewamy się zatem, że fantów do loterji nie braknie i każdy chętnie z bratnią ofiarą pospieszy.

— *Solec dnia 8go Sierpnia r. b.* — Obecnie bawi tutaj w Solcu na kuracji 147 rodzin, składających się z osób 339, z tych leczy się 212, pozostałe zaś znajdują się dla towarzystwa, lub też składają służbę. W porównaniu z innemi świetnemi latami *Solca* zjazd tegoroczny policzamy do mniej licznych. Przypisać to należy po największej części panującemu zimnu przez cały niemal miesiąc Czerwiec. Wszakże chorzy, których pomimo nieprzyjaznej pory w tym miesiącu, kalectwo i cierpienia sprowadziły do *Solca*, znękani bezsilnością długo-używanych środków lekarskich, lub rozczarowani wychwalaną skutecznością zdrojowisk zagranicznych, dziś doczekali się u nas jak najpomyślniejszej i często niespodziewanej poprawy w swem zdrowiu. Pomijając wiele szczęśliwych uleczeń, niemożemy niewspomnąć o kilku ciężkich wypadkach. Panienka 5-letnia, skrofuliczna, przysłana przez lekarzy *Warszawskich* do *Solca*, niewidoma na prawe oko w skutek zaćmienia rogówki, po użyciu wody Soleckiej i wzięciu 40stu kąpieli, cieszy się jak najlepszym wzrokiem. Dwóch sparaliżowanych, jeden z zupełnem porażeniem lewej połowy ciała, bez najmniejszej władzy w ręce i nodze, ułożony na wózku w pościeli był codziennie ciągniony do łazienek, dziś po 38 kąpielach, śmiało stąpając, zwolna się przechadza i oddaje ukłony ręką przed niedawnemi czasy bezwładną. Drugi z trudnością o kiju wlekąc się, przy ciągłem zataczaniu się nogi lewej, po 29ciu kąpielach rzeźki i krzepki rzucił kij i dalekie odbywał spacery. W tym ostatnim wypadku do uleczenia kalectwa, dzielnie przyczyniły się natryski zimne spadające z wody mineralnej *Soleckiej*, zgodnie z postępem balneologji w Zakładzie tym urządzone. W obec podobnie zdumiewających uleczeń, które podziwia ogół zebranych gości, lekarz badający działanie źródła w tak ważnych i różnych cierpieniach, korzy się przed jego leczniczą potęgą, tryskającą z łona ziemi, a chorzy uszczęśliwieni pozbyciem się kalectwa, ze łzami błogosławią dobrodziejstwa zdroju. Pomimo tego, zakład ten, wystarczający w zupełności wszelkim potrzebom jak najliczniej kiedykolwiek zdarzającego się zjazdu gości, musimy nazwać skromnym. Założony bowiem i utrzymywany usiłowaniami jednego niezbyt zamożnego właściciela, niemoże wytwornością zrównać zagranicznym; lecz należytem i odpowiedniem leczniczym celom, sprowadzeniem i ogrzewaniem wody do kąpieli, jak i użyciem jej wewnątrz, bez straty działających pierwiastków, przestrzeganiem pod wszystkiemi względami hygienicznych warunków, w niczem nieustępuje innym tego rodzaju zakładom tak w kraju jak i zagranicą. Urządzona ostatniemi czasy gimnastyka wpływając na rozwój fizyczny organizmu, dopomaga skutecznie w leczeniu chorób skrofulicznych dzieci. Starano się i o rozrywki dla gości; codziennie rano podczas picia wód gra muzyka przy zdroju, a wieczorem w ogrodzie spacerowym. Kilka razy w tydzień młodzież obojga płci, bawi się w sali balowej gustownie urządzonej, gdzie znajduje się fortepjan i gazety. Czasami zebrane towarzystwo robi wycieczki w sąsiednie okolice do miasteczek Wiślicy, Buska, lub nad Wisłę do wsi Winiary, słynnej z malowniczego położenia. Przybyły Magik w miejscowym Teatrze, mogącym 200 osób lub więcej pomieścić, dał cztery przedstawienia. Niezapomniano i o biednych; w dniu 6tym Sierpnia na korzyść Szpitala letniego Śgo Edwarda w *Solcu*, miała się odbyć loterja fantowa, lecz z przyczyny od rana trwającego ulewnego deszczu i gwałtownego wichru, odłożoną została. Przenikające zimno z rana 8 R., a w południe 10 R, powstrzymało większą połowę gości od używania kąpieli.

— W czasie sianokosów i żniw, najczęściej zdarzają się burze gromowe przejmujące wiele osób trwogą, częstokroć mimowolną. Na osobach nerwowych najsilniej działa olśnienie z błyskawicy pochodzące i huk przeciągły pioruna. Tymczasem trzeba wiedzieć że te dwa zjawiska są właśnie rękojmią, że ten kto je zmysłami ocenił, już jest za obrębem wszelkiego niebezpieczeństwa, od tego mianowicie uderzenia piorunowego które dany błysk i huk zrządziło. Prawdopodobnem jest, że człowiek rażony piorunem niewidzi ani nie słyszy błyskawicy i piorunu, zaś huk przerażający który następuje po dostrzeżonej błyskawicy dowodzi, że piorun w odległości od nas uderzył. Odległość tę nawet obliczyć można sposobem przybliżonym to jest że jeśli między błyskiem a rozpoczęciem huku upłynęła jedna, dwie, trzy lub więcej sekund, to na każdą sekundę licząc stóp 1,150, można mniej więcej wymiarkować odległość w której piorun uderzył. Trzeba także wiedzieć, że mnóstwo piorunów, które słyszymy, nie spada na ziemię, ale się przenosi z jednej chmury do drugiej. Z tego wszystkiego cośmy nadmienili wypływa, że tego właśnie co ma pozór najgroźniejszy, to jest błyskawicy i huku gromowego bać się bynajmniej nie należy a tylko tak w tym jak w każdym razie oddając się pod opiekę *Najwyższego*, unikać jedynie stawania pod drzewami, kopami z sianem, zbliżania się do wody i szybkiego ruchu, tudzież przeciągów w mieszkaniu.

— Oprócz podziału kalendarzowego na cztery pory roku fizyczne, to jest: wiosnę, lato, jesień i zimę, istnieją jeszcze tak zwane pory gospodarskie czyli ludowe. Jesteśmy teraz w okresie *żniw*, który według powyższego podziału, trwa od 20go Lipca do 5 Września; następnie idzie okres *siewów ozimych* od 5 Września do 20 Października. Od 20 Października do 5go Grudnia liczy się tak zwana *późna jesień*. Dalej idą *gody* od 5 Grudnia do 20 Stycznia; *zapusty* od 20 Stycznia do 5 Marca, *roztopy* od 5 Marca do 20 Kwietnia; *siewy jare* od 20 Kwietnia do 5 Czerwca i nareszcie *podnówek* od 5 Czerwca do 20 Lipca. Tym podziałem roku ludowym niewzgardzili przy swoich obserwacjach Bystrzycki, Magier i Jastrzębowski.

— P. Grosman wykończa obecnie operę swoją, „Rybak z Palermo”, do której libretto napisał P. Chęciński. Libretto takowe jest już przełożonem na język Francuzki, obecnie zaś tłomaczonem jest na język Niemiecki, gdyż opera ta podobno ma być naprzód wystawioną w Hamburgu. P. Grosman oprócz tego pracuje nad drugą operą, do której libretto dostarczył mu Pan Anczyc. Rzecz się odbywać ma u wód w Szczawnicy, a kika melodji, na tle ludowych pieśni Polskich i Węgierskich nader szczęśliwie przez kompozytora wysnutych zostało.

— P. *Mieczkowski*, zajmuje się obecnie zdejmowaniem fotografji planów architektonicznych budowy

Ratusza i gmachów przeznaczonych na pomieszczenie Władz Magistratu i Zarządu Ober-Policmajstra. Pomiędzy temi planami znajdują się także rysunki gmachu Ratusza w dotychczasowym jego stanie, oraz projektowanego przy odbudowie.

---

— Nieraz spotykamy na ostatniej stronnicy dzienników szumne doniesienia o specyfikach lekarskich zagranicznych. Do rzędu tych należy syrop chrzanowy z jodem (sirop de Raifort jodé) i syrop chinowo-żelazny (sirop de quinquina ferrugineux) Aptekarza Grimault. Otóż „Gazette des Tribunaux" donosi, że ów Aptekarz za owe syropy skazany został przez Sąd Poprawczy Paryzki na 450 franków kary pieniężnej, 8 dni aresztu, koszta processu i ogłoszenia wyroku w 25 exemplarzach obwieszczeń przybitych na rogach ulic i na drzwiach jego Apteki, oraz w dwóch dziennikach. Okazało się bowiem, że owe syropy jako też inne lekarstwa, n. p. proszki pepsyny nie zawierały w sobie wcale tych części składowych o jakich donosił i poprostu były fałszowane tak samo jak przybierany przez niego tytuł laureata, oraz ogłaszane poświadczenia Cesarskiego Lejb Medyka. Za całą obronę Grimault przytaczał, że owe leki fabrykowane były tylko dla zagranicy. Wyrok ten dostatecznem zdaje się, być powinien ostrzeżeniem dla tych, co pomimo trafnych bardzo uwag P. Karpińskiego, czytanych na posiedzeniu Tstwa Lekarskiego o owych specyfikach zagranicznych, a następnie w „Pamiętniku Lekarskim" ogłoszonych, wierzą jeszcze w cudowność tych leków. Czyż prawdą ma być przysłowie, że świat chce być oszukiwanym? (mundus vult decipi). Sądziemy wszelako, że należałoby raz tamę położyć tym nadużyciom wiary publicznej i stanowczo zabronić sprowadzania lekarstw z zagranicy, które okazałyby się szkodliwemi lub bezskutecznemi.

— Krystyna Nilssen, bawi obecnie w Szwecji u swoich rodziców. Jest ona córką ubogich włościan, robotników w fabrykach żelaza. Jeden z lubowników muzyki, słyszał ją kiedyś na jarmarku, w blizkiem od domu jej rodziców miasteczku, śpiewającą i grającą na skrzypcach, wziął ją zatem pod swoją opiekę i umieścił naprzód w okolicach Gotenborga u Baronowej L. dawnej śpiewaczki, potem wysłał ją do Stokholmu, a następnie do Paryża, gdzie przez lat trzy kształciła się w śpiewie pod kierunkiem słynnego P. Wartel, który był także nauczycielem tyle cenionej u nas Pani Trebelli. W jesieni r. z. Panna Nilssen wystąpiła pierwszy raz w operze *Traviata*, i od tej pory stała się ulubioną śpiewaczką Paryzkiej publiczności.

— Wiktor Hugo pracuje obecnie nad nowem dziełem, pod nazwą „les travailleurs de la mer", w którem opisuje byt mieszkańców wysp Jersej, Guernesej.

— Król. Akademja Nauk w Bruxelli, między innemi zadaniami do konkursu postawiła: historję Prawa Kryminalnego w Xięztwie Brabantu, oraz zbadanie reform i instytucji, zapomocą których możnaby podnieść i ustalić zamożność i niezależność bytu robotników.

— Berliński korrespondent *Timesa* przypisuje wielkie znaczenie handlowe nowo-otwartej drodze żelaznej z Instrucia do Tylży, budowanej przez kompanię Niemiecko-Angielską. Przez tę drogę bowiem będącą odnogą drogi żelaznej z Ejdkunów do Berlina, Baltyckie wybrzeże Prus, połączone zostało z Petersburgiem, Moskwą i Warszawą.

— W Trewirze, ma być urządzona wystawa rzeczy Kościelnych i Religijnych, do tegoczesnej sztuki się odnoszących, a to w czasie Katolickiego kongresu. Zameldowania przedmiotów już nadeszły nietylko z Niemiec, ale z Francji i Belgji.

— Z Nowego Tomyśla (w W. X. Poznańskiem) znanym z produkcji chmielu, donoszą: iż widoki pięknych zbiorów tegoż, z powodu zimna, a następnie upałów, nie są obiecujące.

— Pro-Gimnazjum w Śremie (w W. X. Poznańskiem), wyniesione zostaje od Śgo Michała r. b., na zupełne Gimnazjum.

— W Paryżu wzniesiono teraz rusztowania około obelisku Luxorskiego, celem poczynienia napraw, jakie czas zrządził w tym monolicie. Darowany przez Vice-Króla Egiptu w roku 1853 i w tymże roku przewieziony do Francji, ustawiony został na placu zgody w obec Ludwika Filipa w r. 1836. W Europie znajduje się 35 obelisków pochodzenia Egipskiego, z tych 14cie we Włoszech, a 12cie w samym Rzymie, 2 w Konstantynopolu, 5 i w Anglji i 2 we Francji, to jest, jeden w Paryżu, drugi w Arles.

— Na posiedzeniu Szlązkiego Towarzystwa badaczy, Professor Römer odczytał rozprawę o znalezionym w bryle węgla kamiennego w Szlązku, pająku przedpotopowym. W przedstawionym okazie widoczne są cztery pary nóg, maski na głowie i inne składowe części owadu. Zachowała się nawet ciemna rogowa powłoka tylnego tułuwa. Tylko budowa szczęk i oczu nie daje pewności, do jakiego rodzaju znanych dziś pająków, okaz ten zaliczony być może.

— Antwerpski żeglarz Chateau-Vattel zamierza w miesiącu Wrześniu wyruszyć w podróż morską na około świata, a to dla dania sposobności młodym ludziom w poznaniu ważniejszych targowisk i płodów zamorskich okolic. Przedsiębierca gotów jest zabrać w tę daleką wycieczkę 120 osób za opłatą roczną 3650 fran. Wyprawie towarzyszyć będzie kilku uczonych, dla udzielania naukowych w podróży objaśnień, a mianowicie Ludwik Meyer, znany z kilkokrotnych swych podróży na około ziemi.

— Z Ischl donoszą pod d. 29 z. m., że tamtejszy Komitet wsparcia poszkodowanych w czasie ostatniego pożaru ogłosił, iż ogień jest zupełnie ugaszony. Kąpiele i miejsca do picia wody, już są do zupełnego użycia oddane, i że mieszkania rozmaitej wielkości, niemniej w domach zajezdnych, przysposobione są w dostatecznej ilości.

— Wiedeński miniaturzysta i wielki znawca obrazów Henryk Stöhl kupił w Mantui stary obraz pokryty grubą warstwą brudu i kurzu, po oczyszczeniu dopiero pokazało się, że to jest sławna Madonna Loretańska Rafaela, którą Vasari widział jeszcze w Loretto i szczegółowo ją opisał; obraz zatem znajdujący się w galerji Luwru pod tem nazwiskiem przypisywany Rafaelowi, jest tylko kopją obrazu będącego własnością P. Stöhla.

— Teatr Liryczny w Paryżu, ma przedstawić ostatnią operę Dalayrac'a, pod tytułem: „Le poète et le musicien".

*

— W Koźlinie (Cöslin); na Pomorzu, palą się torfiarnie, jak donosi Gazeta Gdańska.

— Dowiadujemy się z listu pisanego z *Ems*, że tam teraz takie panują zimna, iż 5go np. b. m. można było przybrać się w futro.

— Między nazwiskami uczniów, którzy na popisie Liceów Paryzkich otrzymali nagrody, czytamy: Korsaka i Pilińskiego z Liceum Bonapartego, Jurjewicza z Liceum Napoleona; Mazurkiewicza z Liceum Ludwika W. i Zielińskiego; z Collège Rollin.

— Wczoraj przyjechał do Warszawy: Rzeczywisty Radca Stanu *Hahn*, z zagranicy; — wyjechali zaś: Szambelan Dworu Cesarsko-Francuzkiego *Laferrier*, zagranicę; Poseł Grecki przy Dworze Cesarsko-Ruskim Xiążę *Soutzo*, do Petersburga.

— Sprawozdanie z koncertu danego w dniu 10tym Sierpnia r. b., w Teatrze W. na dochód pogorzelców miasta Piotrkowa. Teatr był napełniony przy cenach podwyższonych, a mianowicie: dochód ze sprzedaży biletów uczynił rubli srebrem 1,188 kopiejek 90; a) Od JW. Hrabiego Namiestnika rs. 100; b) Naddatki i ofiary osób nie mogących uczestniczyć na koncercie rs. 168 kop: 10; c) dochód osiągnięty ze sprzedaży mazura P. Dobrzyńskiego podczas koncertu rs. 29 kop: 10. Całkowity dochód wynosi rs. 1,486 kop: 18. Ponieważ Dyrekcja Teatrów wszelkie koszta koncertu w Teatrze danego przyjęła na siebie, Artyści orkiestry i chórów, jak również i wszyscy w koncercie uczestniczący bezinteressowny przyjęli w nim udział; skład fortepjanów zagranicznych dostarczył i fortepjanu, zaś Drukarnia *Gazety Warszawskiej* darmo uskuteczniła druk afiszów, P. Józef Unger ofiarował ze swojej strony stosowną ilość programów, nie żądając także żadnego wynagrodzenia, przeto koszta całe ograniczają się na druku mazura, kopijaturze nót i wynagrodzeniu posługaczy zakulisowych, a mianowicie: nakład i odbicie 500 exemplarzy Mazura rs. 60; kopjowanie nót rs. 12 kop: 30; służba rs. 13 kop: 50; razem wydatek rs. 85 kop: 80. Zatem czysty dochód czyni rs. 1,400 kop: 38.

— Wczorajsza komedja *Miłość urojona*, bezimiennie przełożona z Francuzkiego Scribego, pomimo wybornej gry artystów, nie bardzo zajęła widzów. Jakkolwiek założenie sztuki może być dobrem, na 3 akta nie wystarcza, i dla tego sztuka grzeszy rozwlekłością i brakiem akcji, osoby wchodzą i wychodzą nie wiedzieć po co. Pani Rakiewiczowa, postać sentymentalnej bohaterki urojonej miłości ocaliła od śmieszności, przedstawiając ją może zbyt tragicznie. Widok jej wymarzonych cierpień wzruszał widzów zamiast śmieszyć. Pani Ostrowska, której talent i praca, coraz większe zyskuje uznanie publiczności, bardzo dobrze wywiązała się z swojej sympatycznej roli, podobnież jak P. Stolpe, Ostrowski i Piasecki. Młody ten artysta w komicznej nieco roli *Kuzynka*, zyskał zupełne zadowolenie publiczności.

— W pierwszych dniach bieżącego miesiąca dokonaną została w Szpitalu Dzieciątka JEZUS operacja silnie interessująca lekarzy, na jednym włościaninie do Szpitala przybyłym, lat 26 liczącym. W skutku rakowatego cierpienia szczęki górnej jedna połowa twarzy i głowy tego człowieka doszła do nadzwyczajnych rozmiarów tak dalece, że narośl choremu utrudniała oddychanie i pożywienie. Rozwinęła się ta słabość w ciągu roku. Chory, dla którego życie było pasmem srogich cierpień, uratowany mógł być tylko za pomocą operacji. Jakoż poddał się tejże i takową wytrzymał, ale zmarł później. Przed operacją fotografista tutejszy P. Stankiewicz, na nowym Świecie zakład swój mający, zdjął portret tego nieszczęśliwego człowieka. Fotografia ta dla lekarzy ciekawa, zapewne wspartą zostanie dokładnym opisem choroby owego włościanina, a to wktórem z pism medycynie poświęconych. Tymczasem wspominamy tu o nowem pożytecznem dla nauki zastosowaniu fotografji.

— Fortepjan na koncercie onegdajszym użyty, z słynnej fabryki Paryzkiej Erarda, pochodził z składu fortepjanów zagranicznych PP. Herman, i Grosman którzy ofiarowali go bez żadnego wynagrodzenia.

— Panna Teofila Kwiatkowska artystka dramatyczna w tych dniach przyjechała z Lublina do Warszawy; o ile słyszeliśmy ma w krótce jako gość wystąpić na tutejszej scenie.

— Wczoraj powrócił do Warszawy z wycieczki artystycznej po kraju, znany muzyk i kompozytor Pan Romuald Zientarski. Dawał on koncerta w Płocku, Włocławku, Kaliszu i Łodzi, gdzie wszędzie jak najprzyjaźniejszego doznał przyjęcia.

— Na nowo utworzoną posadę Lekarza m. Warszawy, przeznaczony został Lekarz Stanisław *Kopeć*, pod Nrem 2979, przy ulicy Smolnej zamieszkały. (G. P.)

— Nie wszyscy w natłoku zajęć ufać mogą pamięci i dla tego zwykle chodzą zaopatrzeni w różnego rodzaju książeczki do notatek. Bardzo to dobra i pożyteczna rzecz, ale cóż kiedy dużo zabiera miejsca w kieszeni; obmyślono zatem bardzo praktyczny konotatnik w małej owalnej formie z 7-miu karteczek złożony, który naturalnie bardzo mało miejsca zabiera, a że kosztuje tylko 10 gr. często zmieniany być może. Widzieliśmy takie tygodniczki, po Francuzku *Notes Semainières* zwane, w składzie materjałów piśmiennych P. J. Arnholda na ulicy Senatorskiej, w którym zawsze znajduje się dobór licznych pięknych i pożytecznych przedmiotów. Są tam szczypczyki do wyciągania kartek fotograficznych, wkładanych w albumy, od czego zwykle niszczą się i walają te ostatnie. Szczypczyki takie wybornie temu zapobiegają i za ich pomocą, niedotykając nawet palcami, można wyjmować fotografje.

— Na rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej, urządzoną została czytelnia; w niej znajdują się wszystkie gazety krajowe. Za czytanie tychże opłaca się k. 15 na miesiąc.

— Na około gmachu Władz towarzystwa kredytowego, tak od strony ulicy Mazowieckiej jako też Placu Ewangielickiego Kościoła, ułożone będą chodniki marmurowe.

— Od parę dni zwraca uwagę przechodzących ulicami miasta, dwóch Turków w zawojach i narodowych ubraniach swoich.

— Onegdaj na Wiśle, wprost tarasu, przytrzymano płynące zwłoki człowieka w odzieży obdartej, około lat 30 mieć mogącego, które zabezpieczono do zejścia Sądu.

— Doktor Medycyny Antoni *Sikorski*, po powrocie z zagranicy, przeniósł swe mieszkanie do domu Wnej *Korczke* Nro 1394 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Złotej. Przyjmuje chorych w swem mieszkaniu od godziny 4tej do 6tej po południu.

— W dniu zaonegdajszym wieczorem, Stanisław *Morawski*, właściciel dorożki, zamieszkały pod Nr 1109, przyjechawszy na Nowy-Świat, tak mocno uderzony został dyszlem w brzuch, iż po odwiezieniu go natychmiast do Szpitala Dzieciątka-JEZUS na kurację, wkrótce życie zakończył.

— W skutku pożaru w Kownie (o którym donosiliśmy), zgorzało 104 domy, położone na ulicach: Wileńskiej, Wielkiej, Żandarmskiej i Więziennej. Z większych budowl spaliła się Synagoga nowa, spichrz i 4ry kamienice wielkie.— W m. Homlu w końcu z. m. pożar zniszczył prześliczny hotel Xięcia Paskiewicza, w którym mieścił się klub.— Był także pożar w mieście Krzemieńczugu (Gub: Mohilewska). Straty poniosło 30tu właścicieli domów.

— Z powodu niebytności na Koncercie w Dolinie Szwajcarskiej, składam w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* złp. 3 gr. 10, dla pogorzelców miasta Piotrkowa.— *T. B.*

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od J. B rs. 4 na korzyść pogorzelców m. Kałuszyna, Piotrkowa, Siedlec i Pilicy.— Od C. K. rs. 1 dla pogorzelców m. Piotrkowa i rs. 1 dla pogorzelców m. Kałuszyna.— Od X. K. kop: 15 dla pogorzelców m. Kałuszyna i kop: 15 dla pogorzelców m. Piotrkowa.— Od Ch: rs. 1 dla Wdowy po Lekarzu *Wolańskiej.*

## Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn 7go Sierpnia.* — Królowa jutro udaje się w podróż na ląd stały, zkąd prawdopodobnie w pierwszych tygodniach Września wróci do Windsoru, a następnie pojedzie do Balmoral.—Abd-el-Kader wyjechał wczoraj przez Folkestone i Boulogne z powrotem do Paryża. — Z raportu Księcia Cambridge, jako głównodowodzącego, złożonego Ministrowi wojny, okazuje się, że na przeglądzie ochotników w dniu 23 Lipca było 9,143 ludzi i 24 działa. — W zeszły Piątek zmarł w swym domu myśliwskim Blackille, pod Elgin w Szkocji, w wieku lat 50, Profesor retoryki i literatury w uniwersytecie Edinburgskim, Wiljam Edmonetoune Aytoun. Zajmował on znakomite stanowisko między literatami Angielskiemi.

FRANCJA. *Paryż 7go Sierpnia.*— Krąży tu wieść, że Książę Metternich przedłużył swój pobyt w Paryżu, nie skutkiem polecenia nadesłanego mu z Wiednia, ale na żądanie Cesarza Napoleona, który chciał się z nim jeszcze rozmówić, w dniu 15 b. m. przed swym wyjazdem. Bardzo być może, iż obie wersje są prawdziwe, a w każdym razie nie ulega wątpliwości, że kwestja Księztw nad-Elbańskich była powodem odroczenia urlopu Ambasadora Austrjackiego. — Jeden z dzienników tutejszych nawet utrzymuje, że Książę Metternich na teraz zupełnie zaniechał podróży, aby udać się jednocześnie z P. Bismarck do Biaritz i czuwać nad przypuszczalnemi układami pierwszego Ministra Pruskiego z Cesarzem, a jeźli będzie można, to wziąść w nich udział.— W miejsce P. Bouet-Willaumez, który został mianowany Senatorem i wystąpił ze służby czynnej, mianowano Wice-Admirałem P. La Grandière.—Profesor Maurin z Rouen powziął plan zamienienia wieży w Rouen, gdzie uwięzioną i badaną była dziewica Orleanu, na pomnik narodowy. Przedstawił on tę myśl Cesarzowi w Plombières i ma nadzieję urzeczywistnienia jej.—Marszałek O'Donnel urzędownie tu doniósł, że Hiszpanja ma zamiar zatrzymać zatokę Samana na San-Domingo i zbudować tam port.—P. Ulloa opuścił wczoraj Paryż.—Podług doniesień z Montevideo bitwa pod Richuela nie była tak stanowczą i zwycięzką dla Brazylijczyków, jak doniosły raporta z Rio-Janeiro. Ciemność nocy położyła koniec walce, a obie strony przypisują sobie zwycięztwo. — Paraguici zamierzali wkrótce zacząć znowu ze swemi okrętami działanie zaczepne. — Z Cherbourga piszą, że okręt Admiralski Angielski „Edgar" o 80 działach i sile 600 koni, przywiezie tam Lordów Admiralicji, oraz znaczną liczbę wyższych oficerów marynarki i armji Angielskiej.—P. Nigra miał przywieźć z sobą do Paryża ustne instrukcje, wykazujące, że rząd Florencki skłonny jest do przywrócenia przyjaznych stosunków z Austrją, jeżeli tylko to doprowadzi do rozbrojenia. — Cesarzowa odwiedziła w zeszłą Sobotę, bawiącą tu Wielką Księżnę Badeńską.—Pogłoska, jakoby Austrja i Prusy obrały sobie Napoleona III za pośrednika w swych nieporozumieniach, nie zasługuje na wiarę. Francja nie myśli wyjść z granic dotychczasowej neutralności.—Słychać, że Cesarz 15go b. m. uda się do Chalons, a 17go do Brest. (Ind. Bel.)

## Ostatnie Wiadomości.

Londyński „Times" z 10go b. m. podaje telegram z Wiednia datowany w dniu poprzednim, podług którego depesze powiezione przez Hr: Blome do Gastein, brzmią pokojowo, gdyż Austrja nie radaby zrywać z Prusami z powodu Xięcia Augustenburgskiego.—

Minister Saski Beust, przybyły do Monachjum, konferował 10go b. m. rano z p. Pfordten, poczem obaj ministrowie, wraz z posłem Saskim P. Könneritz, udali się do Króla Saskiego, do Possenhofen.—*Bayr: Ztg* zaprzecza stanowczo pogłoskom o nieporozumieniach pomiędzy Bawarją a Saksonją, dodając, że to jest niemożebne dopóki P. Pfordten jest ministrem.

Cesarz Francuzów opuścić miał Plombières 10go b. m. i udać się wprost do obozu w Chalons.—Podług doniesień z Mexyku datowanych 14go Lipca, a zawartych w „Monitorze" Francuzi odzyskali Uruapan, przyczem dowódca Gerylasów, Pueblita, poległ. Resztki sił Juaristowskich wyparte zostały do południowej części Mexyku. — Choroba Infanta don Francisco de Paulo, ojca Króla, pogorszyła się, dwór zatem ma wrócić do Madrytu. Zjazd Królowej Izabelli z Cesarzem Napoleonem został zaniechany.

Cholera w Ankonie zmniejsza się.— Włoski Minister sprawiedliwości P. Vacca, podał się do dymisji. Kierunek jego wydziału ma być powierzony tymczasowo Panu Natoli, Ministrowi oświecenia.· W Rzymie, jak donoszą listy z 5go b. m., postanowiono zwiększyć armję Papiezką, i zwerbować już miano do 1,000 ludzi zagranicą. (Ind: Bel:).

— Rozmaitości. — W cyrku, który ostatniemi czasy dawał przedstawienia w *Warszawie*, okazywany był biały muł, z trudnością dający się dosiadać. Ogłaszano nawet, że ten dostanie 25 rs., kto potrafi przejechać się na nim; naturalnie znalazło się amatorów wielu, którzy zyskiem zachęceni, próbowali dosiadać długouchego rumaka i z wielkiem zadowoleniem Publiczności górnych ławek w różnych figurach spadali. Czy muł ten istotnie nikomu nie daje na się wsiąść, czy też właścicielowi swemu tylko grzbietu łaskawie użycza, tego niewiemy, w tem widać zapewne sekret dressury. Musi to być osobliwość w swoim rodzaju, kiedy i Paryż cyrku Napoleona posiada takiego znakomitego muła, nazwiskiem Rigolo; tam wszakże podobne przedstawienie nie dawno dość tragicznie zakończonem zostało. Ogłoszono 100 fr. nagrody temu, kto na mule cyrk objechać potrafi, ochotników nie brakło, jeden z nich wszakże był tyle zręcznym, że muła potrafił poskromić i z wielkiem niezadowoleniem Entreprenera 100 fr. pozyskał. Następnego dnia zapowiedziano to samo widowisko, powodzenie jednego zwycięzcy, zachęciło nowych współzawodników, jednemu z nich wszakże niepodobał się sposób kiełznania muła i przedewszystkiem chciał mu na swój ład założyć wędzidło: masztalerze nie zgodzili się na to, amator jazdy upierał się przy swojem i odwołał się do Publiczności, ta okrzykami i gwizdaniem popierała jego stronę, lecz masztalerze wyprowadzili muła i jeźdźcy konni zaczęli przedstawienie. Publiczność jednak nie poprzestała. Nawet ulubiony akrobata Leonard nie zdołał jej uspokoić, zaczęła zrywać ławki, krzesła, ciskać je w arenę i dopiero za wdaniem się policji opuściła cyrk.— Procentowicz wskazując synowi podobnego sobie, ale jeszcze zręczniejszego przemysłowca, taką mu dał instrukcję: „Chócbyś zobaczył, że Pan Jan skacze przez okno drugiego piętra, to ty skacz za nim, a bądź pewny, że w tem jest co najmniej dwadzieścia pięć procent do zyskania."

## Zadanie.

Że *trzecia* jest literą uprzedzamy wprzódy,
A reszta w nas jest z wody i sameśmy z wody.
(Zeszły Monogram: *Wawrzyniec*).

---

— *Zarząd Instytutu Muzycznego Warszawskiego.* Zawiadamia osoby interesowane, że wpis Uczni i Uczennic do Instytutu na rok szkolny 186⁵/₆ rozpocznie się d. 20 Sierpnia (1 Września), a kurs nauk z dniem 28 Sierpnia (9 Września) r. b. Pod jakiemi warunkami młodzież obojej płci może być przyjmowaną do Instytutu, objaśnia to bliżej Ustawa dla Zakładu tego przez Radę Administracyjną przepisana, szczegółów której, można powziąść w Kancelarji Instytutu, codziennie od godziny 9 do 12-ej z rana, wyjąwszy niedziele i święta. Zarząd wskazuje w tej mierze główniejsze tylko zasady, a mianowicie: 1) Że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12 ty a najwięcej 20-ty rok życia; wiek późniejszy i wcześniejszy, w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia. 2) Że opłata za naukę wynosi na pół roku rs. 25. 3) Że ograniczenie wieku nie stosuje się do uczniów i wolno-słuchaczy, uczęszczających za opłatę po rs. 25 półrocznie. 4) Że kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy; świadectwo lekarza, że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu; świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisaniu i znajomości 4 ch działań arytmetycznych; deklaracje co do funduszów na utrzymanie ich w Warszawie przez pół roku, lub też wskazać opiekunów albo inne osoby, przy których będą mieć utrzymanie. 5) Że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi wobec Członków Instytutu, którzy o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzeczą. 6) Że przedmiota dla klas żeńskich wykładane są trzy razy w tygodniu, to jest we Wtorki, Czwartki i Soboty, zaś dla klas mężkich w Poniedziałki, Środy i Piątki. NB. W myśl art. 70 Ustawy, Uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia Instytutu Muzycznego, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegania się o posady Nauczycieli muzyki w Zakładach Rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarskich i Warszawskich Teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych. nakoniec do trudnienia się Nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie. W I m półroczu roku szkolnego 186⁵/₆ będą wykładane następujące przedmiota. *a*) Zbiorowe: 1) Nauka Religji i moralności kurs niższy i wyższy; Nauka obrządków kościelnych kurs niższy i wyższy; 3) Język Polski kurs niższy i wyższy, oraz deklamacja; 4) Język Włoski kurs niższy i wyższy; 5) Język Francuzki kurs niższy i wyższy; 6) Zasady elementarne muzyki; 7) Zasady wyższe muzyki; 8) Nauka Harmonji kurs niższy, sredni i wyższy; 9) Nauka kontrapunktu; 10) Nauka śpiewu chórowego; *b*) Przedmiota pojedynczo wykładane: 11) Klasa organów kurs niższy i wyższy; 12) Klasa organów dla organistów wiejskich; 13) Klasa Solfedżiów; 14) Klasa śpiewu solowego; 15) Klasa skrzypców dla początkujących; 16) Klasa skrzypców kurs niższy i wyższy; 17) Klasa wiolonczeli kurs niższy i wyższy; 18) Klaca fortepjanu dla początkujących. 19) Klasa fortepjanu kurs niższy (3 oddziały); 20) Klasa fortepjanu kurs wyższy; 21) Klasa fortepjanu dla śpiewaków i śpiewaczek; 22) Klasa kontrabasu; 23) Klasa fletu; 24) Klasa oboju; 25) Klasa klarnetu; 26) Klasa fagotu; 27) Klasa trąby; 28) Klasa trąbonu; 29) Klasa waltorni. Oprócz powyższych klas, otwierają się nowe. a mianowicie: 1) Klasa Kompozycji i Instrumentacji; 2) Klasa fortepjanu kurs wyższy, oddział 2-gi. Kandydaci i Kandydatki nowo przybywający zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów od dnia 20 Sierpnia (1 Września) z rana od godziny 9-ej do 12-ej, po południu zaś od godziny 2-ej do 4-ej. (D. W.)

---

## Wiadomości Literackie.

— **Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego,** wydawany pod Redakcją główną Dra Stanisława Janikowskiego, wyszedł z druku zeszyt 5ty i 6ty i zawiera następujące artykuły: Profes: Kryszki o ciśnieniu atmosferycznem ze względu na leczenie wodami mineralnemi; Dra Malcza Pogląd na choroby zaraźliwe u zwierząt w stosunku do człowieka (dokończenie); Dra Koehlera, Pielgrzymki dzieci, przyczynek do dziejów epidemji chorób umysłowych; Kronika lekarska zagraniczna przez Doktora J. Kulskiego; Wyciągi i tłómaczenia; Czynności Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego.

— **Tygodnik Illustrowany,** Ner 307, wyszedł z druku i zawiera: Ludwik Pietrusiński (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Pomnik dla ś. p Ksawerego Kojsiewicza (z drzeworytem); Przysłowie (z drzeworytem); Kronika góralskiej chaty (dokończenie); Boskie słowa, poezja; Szkice z życia Warszawskiego (z drzeworytem); Rozmaitości; Korespondencja od Redakcji; Szachy; Rebus.

— Ner 31 **Tygodnika Mód,** wyszedł z druku i zawiera: Bertold Auerbach (dokończenie); Kronika zagraniczna; Z Heinego (wiersz); Pogadanka tygodniowa; O ubiorach, Korespondencja z Paryża; Opis bielizny Do Numeru tego dołącza się arkusz z formami bielizny i t. p.

— **Kłosów,** Nr. 6, wyszedł z druku i zawiera: Żeliga, powieść J. I. Kraszewskiego (ciąg dalszy); Z księgi pieśni Heinego, przekład Al. Kraushara; Dzień bez jutra, powieść J. Sandeau: Przegląd literatury krajowej, p. F. H. L. (dokończenie); Myty Greckie, Studjum Kazim. Kaszewskiego; Życie Artysty, p. S. z Ż. D. (ciąg dalszy); Fryderyk Bachsström, ustęp z życia księcia Hieronima Radziwiłła; Słówko o wydawnictwie muzycznem u nas, przez Wł. Wiślickiego; Ryciny: Antoni Oleszczyński, przez W. Gersona; Cztery illustracje do powieści: Dzień bez jutra, przez Henr. Pillatego;

Zasady XIX wieku, szkice humorystyczne Fr. Kostrzewskiego.

— **Opiekuna Domowego,** wyszedł Ner 32, który zawiera następujące artykuły: Spowiedź w Rzymie, przez Ks: Józefa Osieckiego (z drzeworytem); Sierota, poezja, przez Gabryelę Puzyninę; Córka rzemieślnika, powiastka obyczajowa, przez Adama Wiślickiego, (dokończenie z 2ma drzeworytami); Żegluga napowietrzna, przez Juljusza Sztarkla, (dalszy ciąg); Koza, przez Leona Kunickiego, (z drzeworytem); Sztuczne czarne kamienie; Rozmaitości; Anegdota.

— **Wędrowiec** Ner 136, z dnia 10go Sierpnia 1865 r. mieści: Baden, Wirtemberg, wyjątek z podróży P. Duruy po środkowej Europie (d. c., z 3ma drzewor:); Monkton, Warjat (dokończenie); Boa wadny (z drzeworytem); Człowiek pierwotny; Kilka myśli o guście czyli smaku (z 2ma drzeworytami); Kronika zagraniczna; Najnowsze odkrycia i wynalazki (z drzeworytem.)

— **Kmiotka** Ner 31, wyszedł z druku i zawiera: Listy Franciszka Kunika do Kazimierza Góralczyka; Powrót z jarmarku; Jako pies kruczek wielką usługę uczynił rodzinie Sokołowej.

## DONIESIENIA.

**Ostrzegam,** że na Nieruchomości Nr 311 w Piotrkowie Trybunalskim położonej, Abrahama Salomonowicza własnej, służy mi prawo zastawy i bezpieczeństwo na całej tej nieruchomości, co do summy **Złp: 1,500** zawarowane; — ostrzegam więc, aby nikt się nie wymawiał niewiadomością o służących mi do tej nieruchomości prawach. — Fajtel **Grynszpan.** (12481).




**Domy** do sprzedania tak w Warszawie jako też i w prowincjonalnych miastach z ogrodami i bez takowych, znakomity procent przynoszące, w szacunku od złp: 15,000 do 2,000,000, z dogodną wypłatą, a między temi niektóre na zamian na Dobra lub Kolonje, a nawet Summy hypoteczne.

**Kolonje** mniejsze i większe, w blizkości i opodal Warszawy, z pięknemi zabudowaniami, inwentarzami, łąkami, lasem, a nawet niektóre z propinacją.

**Dobra** mniejszej i wyższej wartości, tak w Królestwie jako też i w Guberniach wcielonych do Cesarstwa, z Fabrykami, Kopalniami i Lasami znakomitej wartości, znaczny dochód przynoszące, za gotowiznę lub też na zamianę, wszystko to pod najkorzystniejszemi warunkami dla kupujących.

**Złp: 40,000** do ulokowania na Dom, przy jednej z ulic pryncypalniejszych, w procencie żądany jest Lokal ze Stajnią i Wozownią, w razie wyższej ceny komornianej nad należność procentu, przewyżka należności może być dopłacaną.

Potrzebną jest **Panna** znająca się dokładnie na kroju Ubiorów Damskich, mogąca zarządzać znacznym Magazynem Strojów w St: Petersburgu.

Poszukują odpowiednich zajęć, jako to: **Rządca dóbr**, kilka osób na **Rządców domów**, jako też **Piwowar** na prowincję; wszyscy z odpowiedniemi kwalifikacjami.—Wiadomość w Kantorze Stręczeń Służących przy rogu ulicy Długiej i Miodowej; tamże potrzebni są **Dwaj pomocnicy** do rozprowadzania Sług. (12,013.)

## Rewers na Rubli sreb: 347,

pod dniem 13 Czerwca r. b. na imie moje przez Wgo Czartoryskiego wystawiony, z terminem wypłaty w dniu 1 Września r. b. i gotówką w Biletach Bankowych Rs. 82, wraz z Pugilaresem różne notatki i rachunki obejmującym, w podróży z Łomży do Wizny, zgubiony został. Ostrzegam przeto, aby takowego Rewersu nikt nie nabywał, gdyż korzystać nie będzie mógł, albowiem prawne onego poszukiwanie przedsięwzięte zostało, a gdyby kto po znalezieniu w całości zwrócił, otrzyma nagrody Rs. **20**, jeśliby tego żądał.

Wizna dnia 18 (30) Lipca 1865 r.

Dawid **Malkan** z Wizny. (12517).

## „DO ODSTĄPIENIA" z wolnej ręki.

**TRAKTJERNIA** moja przy ulicy Piwnej „pod Papugą" Ner domu 116 na dole, wejście przez drugą bramę od placu Zamkowego po lewej ręce; Zakład ten gastronomiczny, znany mieszkańcom Warszawy, a przez ciąg lat kilkunastu pracą moją usilną i znacznym nakładem doprowadzony do tego rozwoju, w jakim go Publiczność Warszawska tak chętnie i licznie dotychczas nawiedza, pragnę z wolnej ręki odstąpić. Podając o tem do wiadomości, przykro mi jest bardzo, że przyjdzie mi rozstać się z mojemi tyloletniemi łaskawemi Gośćmi; ale stan zdrowia mego styranego na usługach Publiczności przy zatrudnieniach tak kłopotliwych, wymaga, abym spokojności użyć mogła. Ciężko mi już gospodarować, bo jestem ciągle słaba, a nikim nie mam się wyręczyć ktoby mnie zastąpił, tak jak ja to w sumienności pojmuję. Dla tego też pragnę w dobre ręce odstąpić, iżby Goście byli i nadal zadowoleni z jedzenia i usługi w mojej Traktjerni, cały mój Zakład Gastronomiczny „pod Papugą", wraz ze wszystkiemi przyborami kuchennemi i z dwoma Pokoikami, to jest z mieszkaniem mojem teraźniejszem i z Meblami w niem znajdującemi się. — Bliższą wiadomość, ja sama każdemu pragnącemu wejść ze mną w układy z całą uprzejmością udzielę.

**Feliksa Świeszczakowska,**
Właścicielka Traktjerni pod Papugą. (12,378.

Ktoby miał do zbycia:

## Pamiętnik Religijno-Moralny,

z roku 1862, Zeszyt Nr 3, z miesiąca Marca, raczy się z nim zgłosić do Dystrybucji Tabacznej w gmachu Teatralnym pod filary. (12372).



## Fabryka Fortepjanów A. JANISZEWSKIEGO,

*przy ulicy Nowy Swiat Nr 1257 (nowy 41).*

Wyrabia FORTEPJANY palisandrowe, mahoniowe i orzechowe, według najnowszej metody, które szczególniej odznaczają się silnym i śpiewnym tonem;— tamże znajduje się KLAWJATURKA o $6\frac{1}{2}$ oktawy do exercycji, za cenę umiarkowaną; w tejże Fabryce przyjmują się wszelkie reparacje. (12,277)

Sprzedaje się



## Kocz-Kareta,

na stojących ressorach, za 75 rs., tudzież **4 różne Szafy, 2 Komody, Lustro damskie** i inne ruchomości, za tanią cenę. — Wiadomość i obejrzenie sprzedaży, w Alei Ujazdowskiej w domu Ner 1669 u Stróża. (12,282 )

**Wiadomość dla Rodziców z Prowincji.**

Osoba poważana płci żeńskiej, Matka Rodziny, mówiąca kilkoma językami, znana ze swej troskliwości dla Dzieci, podejmuje się przyjąć na stół i stancję **Uczni,** za bardzo umiarkowaną cenę; którzy pomimo wszelkich wygód i ćwiczenia się ciągłego w językach, będą mieć nad sobą Korrepetytora w domu i doznawać Macierzyńskiej opieki, oraz mogą uczęszczać do Gimnazjum, od którego o kilkanaście kroków mieszka.—Wiadomość osobiście lub listownie franco, przy ulicy Marszałkowskiej Ner 1370, w Handlu P. Dąbrowskiego, trzeci dom idąc od Saskiego Ogrodu. (12,064.)

Wczoraj, około godziny 1ej z południa, w przejeździe z Kościoła XX. Reformatów na ulicę Przechodnią, zgubiono

## Brewiarzyk Łaciński,

oprawny, z literą M. wyciśniętą, w którym było wiele obrazków i napisów.—Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za nagrodą, jeżeli przyjmie. (12,518.)

Uprasza się Pana, który w dniu 28ym Lipca r. b., w Teatrze Rozmaitości z prawej strony Krzeseł **wynajął Lornetę**, od odbierającego bilety; aby był łaskaw takową zwrócić do Redakcji Kurjera Warszawskiego. (12,524.)



**WINOGRON Węgierskich Kuracyjnych**, pierwszy transport, nadszedł dziś do Handlu Win i Delikatesów, **Antoniego Stępkowskiego**, funt po złp. 2 groszy 15. (12,438.)

**Przyjechali do Warszawy:**
Cieszkowski Wacław ob. z Duchnowa nr 625, Chlebowski Ksaw. ob: z Grabowa na 411, Jundził Jan ob: z Brześcia Lit. nr 1526, Jackowski Józef ob: z Glinojecka nr 412, Mielżyński Maciej Hr. z Konina nr 613, Swidziński Tytus ob: z Sulgostowa nr 1335, Tarnowski Adam ob: z Osin nr 500, Zamojski Zdzisław Hr. z Brześcia Lit. nr 472.

**Wyjechali:** Ciechomski Wojc. ob: do Ogrodzieńca, Marylski Eust. ob: do Suwałk, Paprocki Lud. członek rady stanu do Słonima, Szlubowski Marceli ob: do Radzynia,, Skorupka Adam Hr. do Kielc, Wężyk Ign. ob: do Wólki Nosowskiej.

**Przyjechali koleją żelazną:** Jaworski Józef ob: z Krakowa, nr 625, Mielżyński Józef Hr. z Poznania nr 613, Michelis Jan inżynier z Paryża nr 1271, Rau Karol dyrektor fabryki cukru z Prus nr 1726, Sniadkowski Adam doktor z Berlina nr 1261, Żelechewski Kaz. doktor prawa z Krakowa nr 625.

**Wyjechali koleją żelazną:** Cielecki Feliks ob: do Niemiec, Gudowska Joanna żona rzeczyw. radcy stanu do Ostendy, Junod Jan nauczyciel do Berlina. Kubenik Karol doktor prawa do Wiednia, Laski Ant. ob: do Berlina, Pietraszewski Hip. ob: Zbijewski Michał ob: do Wiednia.

---

**Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.**
Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit. o godzinie 10 rano; do Zamościa o godzinie 1 w południe; do Suwałk o godzinie 2 po południu; do Kielc o godzinie $6^1/_2$ wieczorem. — **Omnibusy**: do Radomia o godzinie 10 rano; do Sochaczewa o godzinie 6 wieczorem; do Brześcia Lit. o godzinie 7 wieczorem. — **Poczta wozowa** do Miechowa o godzinie 8 rano,

---



## ŻEGLUGA PAROWA.

**WYJAZD**
**z Warszawy do Płocka**

o godz: 7mej rano, co dzień, wyjąwszy Niedzieli; z Warszawy do Płocka i z Płocka do Ciechocinka o godz: 7mej z rana, co Poniedziałek, Środę i Piątek; z Ciechocinka do Płocka i Warszawy o godz: 8mej z rana, co Wtorek, Czwartek i Sobotę; z Płocka do Warszawy co dzień o godzinie 5tej z rana, wyjąwszy Poniedziałek. — **Paroplywy Spacerowe.** Co Sroda i Niedziela: we Środę na Saską Kępę od godziny 3ciej po południu; w Niedzielę na Bielany i Saską Kępę: na Bielany od godziny 1szej po południu, na Saską Kępę od godz: 10tej z rana.

---

**Ceny targowe głównych artykułów żywności**, w dniu wczorajszym były następujące: Co do nabiału: Masła świeżego funt, złp. 2, solonego złp: 1 gr: 20; Śmietany kwarta, złp: 1 gr: 20; Ser krowi złp: 1 gr: 15; Twarog gr: 15; jaj kopa złp: 4 gr: 10. — Co do drobiu: Kurczę małe Złp. 1, kurczę duże złp: 1 gr. 18; Kaczka żywa złp: 1 gr: 20; Gęś Złp. 4; Prosie średnie Złp. 4 gr: 15. — Co do ogrodowizny: Marchwi wiązka gr: 5; Buraków gr: 6; Rzepy gr: 6; Kalarepy gr: 16; Cebuli gr: 13; Chrzanu gr: 7; Pietruszki gr: 14; Kalafior gr: 7; Pomidor gr: 3; główka Kapusty zwyczajnej gr: 7, włoskiej gr. 8; Strączków garniec gr: 20; Szabelbonu koszyczek złp. 1 gr: 15; bobru kwarta gr: 9; ogórków kopa gr: 26; Kartofli garniec gr: 9.—Co do ryb: Szczupaka funt Złp. 2 gr: 6; Lina funt Złp. 1 gr: 20; Karpia funt tyleż; Leszcza funt złp: 2; Jesiotra funt złp: 1; Węgorza funt złp: 1 gr: 6; Raków średnich kopa złp: 4, dużych kopa złp: 10. — Co do owoców: Czereśni funt złp: 1 gr: 10; Szklarek garniec złp: 1 gr: 6; Śliwek kwarta gr: 20; Gruszek i Jabłek znaczny dostatek; ceny zastosowane do ich wielkości i gatunku; w ogóle jednak dosyć jeszcze drogie; jagód czarnych kwarta gr: 10; Grzybów nie było wcale.

**Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 11 sierp: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 25 do rs. 6 kop. 30; żyta od rs. 3 kop. 90 do rs. 4 kop. 50; owsa od rs 2 kop. 50 do rs. 2 kop. 70; grochu pol. rs. — kop: do rs. — kop. —. Kartofli rs. 1 kop. 80.

Dnia 10 b. m. okowity próby 10tej płacono za wiadro od rs. 2 k. 94 do rs. 3 k. 3; za garniec od kop. 96 do kop 99.

---

**Teatr Wielki.** Jutro, *Asmodea*.
**Teatr Rozmaitości.** Jutro, *Miłość urojona*.

**Dolina Szwajcarska.** Dziś i każdego dnia koncert B. Bilsego. Początek o godzinie 6tej, cena wnijścia od Osoby Złp. 1 gr. 10 (kop. 20). (8374.)

**W Kaskadzie,** za rogatką Marymontską w Niedzielę i we Wtorek illuminacja w ogrodzie i wielki fajerwerk tak wodny jak lądowy, oprócz tego bufety urządzone w tymże ogrodzie i zaopatrzone we wszystkie zakąski, raki, kurczęta i wszelkie inne potrawy i napoje; przejście przez rogatki z pozwolenia Władzy, za okazaniem książeczek legitymacyjnych, a powrót do domów bez latarek do godziny 12ej w nocy za oddzielnemi biletami wydawanemi przez Władzę Policyjną na miejscu, tak jak to się dzieje w Dolinie Szwajcarskiej. Początek fajerwerków o kwadrans na 10tą wieczorem. Bilet wejścia kop: 15 od osoby; dzieci zaś do lat 12tu, płacą połowę. Udogodniwszy w ten sposób Szanownej Publiczności tak przyjazd do Kaskady, jak i na powrót do domu, niżej podpisany Właściciel ma nadzieję, że Szanowni Goście licznie go zechcą nawiedzić, dla spędzenia niejednego wieczoru przy muzyce i wszystkich urozmaiceniach.

**K. Wagner.** (11,158.)

---

**Kurs Giełdy Warszawskiej.**—Dnia 12 Sierpnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop. $^1/_2$ dają rs. — kop. — za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: $59^2/_3$ dają rs. 13 kop. $6^2/_3$; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 106 k. $^1/_6$ dają rs. 105 k. $^3/_4$; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 kop. $^2/_3$; dają rs. 100 kopiejek $^1/_4$; Metalliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek — dają rs. 100 kop. 67; za bilety Banku Cesarstwa żądają rs. 92 kopiejek 50, dają rs. 92 kop. —; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 74 k. $^1/_2$, dają rs. 74 k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. 50, dają rs.—k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. — k. —; dają rs. 122 k. $^1/_2$; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 102 kop. —, dają rs. 101 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 34 k. — (z kuponami dają rubli srebnych. 26 kop. 50); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 30; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 93 k. $^1/_3$, dają rs. 92 k. 50; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs —, dają rs. 92 k. 50. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. $46^2/_3$ od listów zastawnych kop: $8^1/_3$.

---

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.